

Dawid Okoński, Nie zmienisz mnie

Każesz mi wybierać
Wybór dobrze znasz
Jestem kim być chcę
Po co Ci to było?
W otwartą grałem grę,
Nie, nie cofnę się.

Nigdy już nie zmienisz mnie
Będzie tak jak jest
Mam swój świat, milion wad
Zaskoczę Cię nie raz

Teraz moja wina,
a Ty jesteś inna.
To nie było fair
Najpierw czułe słówka.
Potem głośny krzyk
Nie ma co wspominać
Tak musiało być
Nie dam wciągnąć się
W tajemniczą grę
Daj mi wreszcie życie

Nigdy już nie zmienisz mnie
Będzie tak jak jest
Mam swój świat, milion wad
Zaskoczę Cię nie raz